Nr. 36. Kraków, 5 Września 1896. Rok XIII.

Tygodnik Rolniczy

Organ c. k. Towarzystwa rolniczego Krakowskiego.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: w państwie austr. rocznie 6 złr. w. a., półr. 3 złr. w. a., w W. ks. poznańskiem i całem państwie niem. rocznie 12 marek, półr. 6 marek, w Królestwie polskiem rocznie 6 rubli, półr. 3 ruble. Dla pp. Oficyalistów pryw. rocznie 4 złr. w. a. Pojedynczy numer 12 ct. w. a. Cena inseratu od miejsca wiersza dwułamowego dla członków Tow. okręg., prenumerujących „Tygodnik“ 4 centy, dla wszystkich innych 8 centów.

„Tygodnik rolniczy“ wychodzi w Sobotę każdego tygodnia. Niefrankowanych listów nie przyjmuje się. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. Manuskrypta winne być opatrzone podpisem autora; nieumieszczonych nie zwraca się.

Zamówienia na „Tygodnik“ i ogłoszenia, przyjmuje Administracya „Tygodnika“ przy ulicy Garbarskiej, l. 7, artykuły zaś należy odsyłać do Redakcyi przy ulicy Garncarskiej l. 5.

PROTOKÓŁ

spisany z L. Ogólnego Zgromadzenia Towarzystwa rolniczego okręgowego wielickiego, które odbyło się dnia 21 lipca 1896 roku, w sali Rady powiatowej w Wieliczce pod przewodnictwem prezesa Wgo Maryana Dydyńskiego w obecności 30 członków Towarzystwa.

Ze strony Wydziału Towarzystwa obecni wiceprezes Wny Fink, oraz członkowie i ich zastępcy Wielmoż. Bieliński, Bzowski, Czecz Karol, Dydyński Aleksander, Niedzielski Stanisław, Stefan Romer, Sandoz i H. Turnau.

Jako komisarz rządowy Wny Bronisław Szczerbiński c. k. Starosta.

Jako delegat Komitetu centralnego Wny Stefan Konopka.

O godzinie 11½ przed południem przewodniczący zagajając Zgromadzenie po przedstawieniu komisarza rządowego, oraz p. delegata, zawiadamia o zatwierdzeniu przez Wysokie c. k. Namiestnictwo nowego statutu Towarzystwa, który opracowany przez Wydział Towarzystwa, a przez Zgromadzenie ogólne w uchwałę zamieniony, wchodzi w życie w miejsce dotychczasowego przestarzałego i nieuwzględniającego obecnej organizacyi Towarzystwa statutu.

Następnie p. przewodniczący zapraszając na sekretarza Zgromadzenia Wgo Henryka Mieroszowskiego i przystępując do porządku dziennego, zarządza odczytanie protokółu z poprzedniego Zgromadzenia, który bez zmiany przyjętym zostaje.

I. Na propozycyę Wydziału przyjęci zostają w poczet członków czynnych Towarzystwa WW.:

a) Dr. Henryk Dymidowicz z Dobczyc, b) Zygmunt Elterlein z Niezdowa, c) Dr. Paweł Stonawski z Tomaszkowic i d) jako członek nadzwyczajny, Towarzystwo rolnicze okręgowe w Mielcu.

II Przechodząc do dalszego punktu porządku dziennego przewodniczący udziela głosu p. Stefanowi Konopce, który w wyczerpująco opracowanym referacie o nawozach fosforowych, omawia szczegółowo składniki chemiczne w świetle najnowszych badań naukowych, kwestyę nawozów sztucznych, zawierających w sobie fosforany pod rozmaitą postacią, wyjaśnia sposób fabrykacyi tychże, dalej sposób praktycznego zastosowania ich w stosunku do składników ziemi i roślin na niej uprawianych, jeżeli przez produkcyę należycie wyzyskane być mają.

Po dyskusyi nad sposobem użycia nadfosforanu kostnego, w której zabrał głos Wny Karol Czecz, oraz po odpowiedzi Wgo Stefana Konopki na poruszoną przez Wgo Sandoza kwestyę, które żużle Thomasa, względnie, jakie ich źródło należy uważać za najodpowiedniejsze celom rolnictwa. Zgromadzenie wśród oklasków dziękuje prelegentowi za tak wyczerpujące opracowanie elaboratu, a następnie uchwala na wniosek p. Czarnowskiego, aby prosić p. Stefana Konopkę o zezwolenie wydrukowania odczytanego referatu w *Tygo-*

dniku rolniczym, celem umożliwienia korzystania szerszym kołom rolnictwa z tak cennych badań i wyników im towarzyszących.

III. Z kolei, jako dalsze przedłożenie Wydziału, przedstawia p. Karol Czecz w odczytanym przez siebie referacie o zamierzonych zmianach w ustawie o licencyonowaniu buhai, w głównych zarysach zasady i cel dotąd obowiązującej ustawy o licencyonowaniu buhai, ubolewa nad obojętnością i zupełnym brakiem poparcia ze strony właśnie tych, w których interesie wspomniana ustawa w życie wprowadzoną została, a zastanawiając się nad powodami tej apatyi stwierdza, że jednym z głównych powodów unicestwiających dążności wspomnianej ustawy jest ta okoliczność, iż włościanie przyjmujący każdą nowość z niedowierzaniem i dla źle zrozumianej oszczędności, zamiast korzystania z buhaja licencyonowanego, odstanawiają swe krowy buhajami, które z powodu niewłaściwej budowy, licencyi otrzymać nie mogły.

W konkluzyi swych wywodów referent, uznając potrzebę wprowadzenia zmian do obecnie obowiązującej ustawy o licencyonowaniu buhai, streszcza takowe w następujących punktach.

1. Zawieszenie ustawy w myśl §. 21 może nastąpić na dalszych lat sześć, tj. aż do r. 1904 i to nietylko na wniosek Komisyj licencyonujących, ale także na wniosek Towarzystwa rolniczego, względnie gospodarczego.

2. Należy dążyć do zwiększenia krajowego funduszu pożyczkowego i do uproszczenia uciążliwych formalności, połączonych z uzyskaniem pożyczki z tegoż funduszu; 25% wyż rzeczonej pożyczki należy uważać za pożyczkę bezzwrotną.

3. Subwencye udzielane przez Towarzystwa okręgowe, mają być obracane nietylko na zakupna, ale także na utrzymywanie buhai, przyczem otrzymujący subwencye zobowiązaćby się musiał do dłuższego, np. jednorocznego utrzymywania buhaja. Należy subwencyonować w zasadzie tylko buhaje krajowe; to samo odnosi się do licencyonowania. Subwencye otrzymać mogą tylko buhaje gminne, względnie na rzecz gminy zakontraktowane.

4. Należy ograniczyć ciążący na Radach powiatowych obowiązek trzechkrotnego przepisywania spisu licencyonowanych buhai.

5. Należy żądać od Wydziału krajowego mianowania Komisyi w tych powiatach, w których, jak n. p. Żywieckim, z powodu braku obywatelstwa, Komisya licencyonująca nie może być utworzoną na podstawie obecnie obowiązujących przepisów. Przewodniczącym tej Komisyi powinien być inspektor hodowli, z ramienia Wydziału krajowego.

6. Częstsze dodatkowe licencye byłyby bardzo pożądane.

7. Zwierzchność gminna, w razie niemożności postarania się o buhaja gminnego ma obowiązek zawrzeć umowę odnośną z prywatnym właścicielem buhaja odpowiedniego celowi.

8. Koszta podróży weterynarza ponosić ma rząd, a nie fundusz krajowy.

Prelegent zaleca w końcu szczegółowe omówienie powyższych punktów i powzięcie dotyczących decyzyj, a to tem więcej, że Komitet centralny c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie postanowił, przed przedłożeniem w tej sprawie Wydziałowi krajowemu memoryału, za podstawę którego służyć mają przez prelegenta projektowane zmiany, zasięgnąć zdania Wydziałów Towarzystw rolniczych okręgowych.

Po oświadczeniu przez p. przewodniczącego, że Wydział naszego Towarzystwa dotyczącego okólnika dotąd jeszcze nie otrzymał, na wniosek p. Stefana Romera Zgromadzenie postanawia wstrzymać się od stanowczych uchwał, lecz przeprowadzić jedynie dyskusyę informacyjną dla Wydziału, który żądane odpowiedzi ma opracować.

Stosownie do tej uchwały wywiązuje się nad poszczególnymi punktami ożywiona dyskusyą, w której zabierają głos pp. Stefan Romer, Stefan Konopka, Fink, Henryk Turnau, br. Lewartowski i Bączewski, polemizując z referentem i podnosząc ujemne strony niektórych proponowanych zmian.

IV. Jako ostatni punkt porządku dziennego zabiera głos p. Mieroszowski, wywiązując się z polecenia poprzedniego Zgromadzenia ogólnego, składa sprawozdanie z odbytej do Sułkowic drogi, mającej na celu obznajomienie się z tamtejszymi wyrobami Towarzystwa kowali, z którem Towarzystwo nasze weszło w stosunek handlowy, oraz celem zwrócenia uwagi na pewne braki i niewłaściwości w rzeczonych wyrobach.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania p. Mieroszowskiego przewodniczący uznając porządek dzienny za wyczerpany zamyka Zgrom. o godz. 2½ po południu.

PROJEKT

Stowarzyszenia producentów galicyjskich dla zbytu produktów nabiałowych w ogóle, a masła i sera szwajcarskiego w szczególności.

(Dokończenie).

STATUT.

ROZDZIAŁ I.

Cel Stowarzyszenia.

Art. 1. Celem Stowarzyszenia jest zapewnienie producentom masła i sera szwajcarskiego, jak najkorzystniejszego zbytu swych wyrobów i uwolnienie ich od kłopotów i niepewności połączonych ze sprzedażą.

Uwaga. Mamy tu na myśli głównie producentów masła i sera szwajcarskiego, ale możebnem jest, że z czasem i inne produkty nabiałowe będą mogły być przedmiotem sprzedaży przez Stow.

ROZDZIAŁ II.

Zawiązanie Stowarzyszenia.

Art. 2. Stowarzyszenie zawiąże się, jeżeli zbierze się kapitał gotówką lub gwarancyą, wynoszący 20.000 złr. i ilość członków, którzy razem wzięci są właścicielami 1000 krów, a których produkty odstąpią Spółce dla uzyskania zbytu.

Uwaga. Aby Stowarzyszenie mogło się zawiązać, trzeba, aby byt jego przynajmniej na rok był zapewnionym i jak zobaczymy poniżej, warunki w tym artykule umieszczone, zupełnie pod tym względem wystarczają. Sumę 20.000 złr. można uzyskać albo przez gwarancyę producentów, albo też dostawszy zapomogę z Wydziału krajowego, albo przez dopełnienie się wzajemne tych dwóch źródeł kapitału.

ROZDZIAŁ III.

Środki.

Art. 3. Dla otrzymania zbytu, Stowarzyszenie będzie wymagać od swych członków produkcyi jak najstaranniejszej i aby, o ile być może, jednakowa ilość produktu latem i zimą była dostarczaną, oraz przedsięweźmie także środki, jakie uzna za stosowne, aby zbyt sobie zapewnić, jak: ogłoszenia, zakładanie sklepów w centrach wielkiego zbytu, kontrakty z kupcami, wysyłanie agentów, ustanawianie komisantów i t. d.

Uwaga. Koszta roczne stałe mogą wynosić:

1.	Lokal, w którymby masło gatunkowało się, przechowywało i skądby się wysełało	złr.	800
	Opał, światło, lód	„	200
2.	Kancelarya, pensya dyrektora i usługa	„	2000
3.	Utrzymanie konia i t. d.	„	500
4.	Ogłoszenia w gazetach	„	1000
5.	Agent, pensya i podróże	„	4000
6	Umeblowanie i sortier, nieprzewidziane	„	1500
		Złr.	10000

Oprócz Ogólnego Zarządu, pobierającego tantyemy od zysku (p. niżej), będzie dyrektor korespondent, sortier (który kosztuje i klasyfikuje masła), agent do sprzedaży i służący. Rachunki prowadzi dyrektor. Pensye ich i wydatki z urzędowaniem połączone są powyżej wyłuszczone. Wydatki te pierwotne o tyle mogą być zmniejszone, że ewentualnie możnaby otrzymać w składach krajowych bezpłatny lokal, a może i pomoc administracyjną, t. j. odpowiadającą zatrudnieniom dyrektora. Również i instruktor mleczarstwa krajowego mógłby udawać się, przynajmniej na początku, do tych miejscowości, gdzie fabrykacya pozostawiałaby co do życzenia. Z tego tytułu kosztów by nie było.

ROZDZIAŁ IV.

Przyjęcie członków.

Art. 4. Ażeby zostać członkiem Stowarzyszenia, należy być producentem nabiału przynajmniej od 20 krów własnych, lub pochodzącego stale od 20 krów swoich i obcych.

Art. 5. Członkowie obowiązują się spełniać swe obowiązki, o których niżej.

Art. 6. Przyjęcie członków następuje przez Zarząd i potwierdzenie tego przyjęcia przez najbliższe Zebranie ogólne.

ROZDZIAŁ V.

Obowiązki członków.

Art. 7. Członkowie obowiązują się utrzymywać krowy, karmić je i wyrabiać produkty najstaranniej i sposobami najodpowiedniejszymi, stosownie do instrukcyi wydanej przez Zarząd.

a) Przy fabrykacyi masła, mleko powinno być pasteryzowane i przez centryfugę maszynową lub ręczną przepuszczone.

b) Masło serwatkowe powinno też być wyrobione przy pomocy centryfugi i pasteryzacyi.

c) Pasteryzowanie ma być dokonane zapomocą pary lub kąpieli w wodzie wrzącej, a nie na ogniu.

d) Masło ma być wyrobione i wygniecione bez wody, zapakowane w papier pergaminowy, włożone do faski i przechowane w chłodnem miejscu aż do chwili wysyłki.

e) Ser szwajcarski ma również być wyrabianym według instrukcyi danej przez Zarząd.

Art. 8. Członkowie obowiązują się wszystek swój produkt dawać Spółce do sprzedania, nic nie wyłączając, oprócz tego, co jest przeznaczone na własną potrzebę, i odsełać do centrum Stowarzyszenia.

Uwaga. Ten artykuł jest niezbędnie potrzebny, bo żeby można sprzedawać, robić kontrakty i t. d., to trzeba mieć pewność, że ma się masło do sprzedania. Dalej, chcąc mieć klientelę, trzeba żeby wiedziano, że gdy się kto z tej klienteli do Stowarzyszenia uda, to masła będzie mógł dostać; inaczej konsumenci przyzwyczają się kupować gdzieindziej. Początkowo jednak, folwarki mające już pewnych odbiorców, mogłyby wyłączyć jakąś część swej produkcyi od obowiązku przesyłania na sprzedaż do Spółki. W tym wypadku odpowiedni regulamin powinien być wypracowanym.

Art. 9. Członkowie obowiązują się tylko swoje produkty oddawać Spółce na sprzedaż, t. j. nie dołączać masła branego postronnie.

Uwaga. Nieraz się zdarza, że producenci masło skupują od sąsiadów i posyłają na swój rachunek odbiorcom. Tego tolerować absolutnie nie można z przyczyny, że masło, aby było dobre, musi być robione w pewien sposób, a gdy się posyła masło skupowane, ustaje wszelka kontrola.

Art. 10. Na gwarancyę za wypłacalność Spółki, członkowie płacą lub podpisują weksel, rachując po 5 złr. od każdej krowy, od której nabiał jest dla Spółki przeznaczony.

Uwaga. Prawdopodobnie funduszu gwarancyjnego nigdy nie trzeba będzie ruszać. W latach późniejszych, rezerwa zebrana z zysków każdorocznych będzie wystarczającą i gwarancya początkowa po 5 złr. od krowy okaże się niepotrzebną. Jednak na początku będzie ona konieczną, bo zawsze mogą być pewne wypadki nieprzewidziane.

Art. 11. Członkowie obowiązani są poddać się karze za każde niestosowanie się do regulaminu Towarzystwa. Kara jest wymierzaną przez Zarząd; ostatnia decyzya zależy od Zgromadzenia ogólnego.

ROZDZIAŁ VI.

Prawa członków.

Art. 12. Członkowie mają prawo, aby wszystek produkt u nich wyrobiony, był przez Stowarzyszenie natychmiast odebrany.

Art. 13. Za produkt przesłany otrzymują członkowie natychmiast pewną zaliczkę. Resztę należytości otrzymują po zamknięciu rachunków rocznych i po strąceniu kosztów utrzymania Spółki.

Uwaga. Dla producentów najważniejszą jest rzeczą, by się zaraz pozbyć swego produktu i otrzymać zań jak najprędzej pieniądze. Płacąc więc zaliczki np. latem 70 ct. za kilo, a 90 zimą, są to ceny same przez się nie złe, a w każdym razie znaczenie mniejsze od prawdopodobnych, które Stowarzyszenie będzie mogło uzyskać. Otrzymując zaliczki niezwrotne tak wielkie, producenci zostaną w zupełności zadowoleni. Ceny, jakie Spółka otrzyma, będą zwykle dość wysokie, a to z przyczyny, iż nietylko dostarczy produkt niewątpliwie dobry, bo pod kontrolą, lecz każdy kupujący będzie pewien, iż w maśle niema margaryny.

Art. 14. Członkowie mają głos stanowczy na posiedzeniach Stowarzyszenia, z tem jednak rozróżnieniem, że właściciele produktów, pochodzących od 100 i mniej krów, mają po jednym głosie; właściciele produktów, pochodzących od więcej, niż 100 krów po dwa głosy.

ROZDZIAŁ VII.

Wystąpienie członków.

Art. 15. Dobrowolne wystąpienie członków może nastąpić z końcem każdego roku za sześciomiesięcznem wypowiedzeniem.

Uwaga. Najlepszą porą dla zaczęcia Spółki wydaje się listopad; wówczas zaczyna się peryod, w którym masła jest mniej, łatwo zatem będzie go umieścić i w ten sposób otrzyma się odrazu klientelę, którą już będzie można zachować i na lato.

Art. 16. Członkowie, którzyby nie dotrzymywali obowiązków lub nie wyrabiali starannie swe produkta, będą mogli być przez Zarząd wykluczeni (oprócz taksy pieniężnej). Ostateczna decyzya w tej mierze, należy do Zgromadzenia ogólnego.

ROZDZIAŁ VIII.

Wybór Zarządu.

Art. 17. Zarząd składa się z prezesa, wiceprezesa, dyrektora i z 3 zastępców. Wybrani są oni większością głosów na posiedzeniu dorocznem.

Art. 18. Do Zarządu wybrana być może także i osoba niebędąca producentem, ale w takim razie powinna złożyć gwarancyę 500 złr.

ROZDZIAŁ IX.

Obowiązki Zarządu.

Art. 19. Zarząd przedsiębierze wszelkie decyzye w sprawach Towarzystwa, które nie są zagwarantowane dla Zgromadzenia ogólnego.

Art. 20. Zarząd zbiera się przynajmniej co dwa miesiące, lub i częściej na żądanie jednego z trzech jego członków.

Art. 21. Zarząd wykonywa wszystkie uchwały powzięte na Walnych Zgromadzeniach; przygotowuje też wnioski do przedłożenia Walnemu Zgromadzeniu.

Art. 22. Zarząd przyjmuje i wydala członków z prawem odwołanie się do Zgromadzenia ogólnego.

ROZDZIAŁ X.

Prawa Zarządu.

Art. 23. Dyrektor ma stałą pensyę roczną; prezes i wiceprezes pobierają dyety za każde posiedzenie Zarządu.

Oprócz tego wszyscy trzej, mają pewien udział w zyskach Towarzystwa, to jest w sumie, którą się rozdziela między członków.

ROZDZIAŁ XI.

Zgromadzenie ogólne członków.

Art. 24. Co rok odbywa się Zgromadzenie ogólne członków w celu wysłuchania sprawozdania Zarządu, dania mu absolutoryum wyboru jego i w celu powzięcia decyzyi w kwestyach przez Zarząd przedstawionych. Zgromadzenie też przyjmuje i wyklucza ostatecznie członków.

Art. 25. Decyzye powzięte być mają większością głosów osób obecnych. Przy wyborach każdy członek ma 1 lub 2 głosy (p. wyżej), głosowanie przez pełnomocników jest niedopuszczalne.

ROZDZIAŁ XII.

Rozwiązanie Towarzystwa.

Art. 26. Rozwiązanie Towarzystwa może nastąpić wskutek decyzyi Zgromadzenia ogólnego, zwołanego *ad hoc*, większością $^2/_3$ głosów obecnych, gdyby po strąceniu wszelkich wydatków zostawała jaka gotówka, należy ją rozdzielić proporcyonalnie do ilości krów, jaką członkowie posiadają. W razie wyczerpania całej gotówki gwarancyi i rezerwy, Stowarzyszenie rozwiązuje się *ipso facto* i producenci nie mogą mieć pretensyi, aby produkt przez nich wyrabiany, był kupowany przez Stowarzyszenie.

Dr. U. Wareg Massalski.

Próby z nowym plewnikiem konnym.

Wynalazku p. S. Kuleszy *).

W powiecie stopnickim w Królestwie Polskiem, odbyła się przed kilku tygodniami próba nowo wynalezionego plewnika przez p. Kuleszę, ziemianina tegoż powiatu. Zgromadzeni na próbie tej obywatele okoliczni, spisali następującej treści protokół:

Świadectwo. Niżej podpisani zebrawszy się w dniu dzisiejszym na wezwanie p. Władysława Zembrzuskiego z Górek, na folwarku Wolica powiatu stopnickiego, dla ocenienia plewnika do buraków, marchwi i t. d. wynalazku p. Stanisława Kuleszy ze Skórzewa, znaleźli następujące punkta i okoliczności do zaznaczenia:

I. Na obu próbnych polach buraczanych, buraki były już bardzo w wegetacyi posunięte i zaniedbane,

*) Z *Gazety Rolniczej*

tak że chwast był wysoki, a buraki skutkiem słoty w bruzdach rozłożone, pora próby po wielkim deszczu dnia poprzedniego, a przy niewielkim podczas próby; rodzaj gruntu glinka w dobrej kulturze.

II. W tych okolicznościach przedstawiony plewnik:

a) Wzruszał ziemię w bruzdach dokładnie na głębokość 3—4 cali, bez żadnego zasypywania buraków;

b) mimo pory wilgotnej, plewnik wcale się nie zasypywał chwastami, wyrywał je bez wyjątku z ziemi, a nie zbierał ich na kupki, tylko równo w bruzdach rozrzucał.

c) Przyrząd szedł bardzo lekko za miernym koniem, do kierowania i zwrotu łatwy, konstrukcya jego nie skomplikowana, zastosowana obecnie do rzędów od 18—24 cali odległości; regulacya na mniejsze odległości przy drobnych zmianach konstrukcyjnych, przeprowadzić się daje.

III. Przedstawiono podpisanym kilka rządków buraków na jednem z pól obrobionych we właściwym czasie wymienionym plewnikiem, tuż obok rządków w tymże czasie ręką obrobionych. Podpisani ze zdumieniem zaznaczają, iż rządki obrobione plewnikiem p. Kuleszy, były po dwóch tygodniach, wolne od chwastów, a rządki ręcznie obrobione, zachwaszczone.

Wobec tego podpisani zeznają, iż dotychczas narzędzia do plewienia okopowych płasko sadzonych, tych zalet, które przedstawia plewnik p. Kuleszy, nie dało im się widzieć, a nadmieniają, że zamieszkują okolicę, z powodu bliskości cukrowni, na wielką skalę buraki uprawiającą od lat trzydziestu.

Wolica, dnia 23 czerwca 1896 r.

Gustaw Dąmbski z Komorowa, A. Walchnowski ze Zborowa, Fryderyk Zembrowski adm. majoratu, Moszkowski ze Słabkowic, Adam Tański z Łagiewnik, pełnomocnik hr. Potockich M. Oskner, Józef Zembrowski, Zygmunt Sielski ze Skrobaczowa, Józef Lipiński ze Strzałkowa, A. Lubowiecki ze Sroczkowa, Władysław Mayzel z Brzozówki, Józef Dobrzański ze Smogorzewa, Romuald Gumiński z Żabca, Karol Zenowicz, dyrektor cukrowni Rytwiany, Stefan Łączyński, z Balic, Luniewski z Gnojna, Edward Kalinka z Bossowic, Stanisław Aleksander Kownacki z Koziny, Jan Jezierski z Klempia, Ludwik Krąkowski z Badrzychowic, Jan Popiel z Wojczy, Stanisław Malecki ze Zbrodzic, Władysław Zembruski z Górek.

Dalsze próby odbywać się mają jesienią w różnych okolicach kraju i zagranicą, o czem za pośrednictwem gazet ma być podane do wiadomości rolników, bardzo zainteresowanych wynalazkiem p. Kuleszy.

ROZMAITOŚCI.

Czyszczenie naczyń używanych do przewozu mleka, odbywa się jeszcze w wielu miejscach niedokładnie, z tego powodu żalą się odbiorcy, że im się mleko w krótkim czasie psuje. Ponieważ mleko niesłychanie jest czułem na działanie wszelkich kwasów, należy ostatnie usuwać. Nie poleca się wymywać naczyń gorącą wodą ze sodą, albowiem użycie sody jest zbyt drogiem. We wzorowych mleczarniach używają poprostu wapna, jako środka o wiele skuteczniejszego, a tańszego. Naczynia należy zaraz po powrocie z odstawy mleka, wypłukać zimną wodą, potem każde naczynie pęzluje się wewnątrz pęzlem, maczanym w gęstem wapnie, potem używa się zimnej wody i szczotki, wyciera dobrze, szczególniej wszelkie ostre zagłębienia w naczyniu, a nigdy naczyń nie należy pozostawiać na wyschnięcie, tam gdzie się przygotowuje pożywienie dla ludzi lub inwentarza, ani w pobliżu gnojowni. Cynkowanych naczyń nie należy zbyt ostro szorować wiechciem, bo powłokę się ździera i powstaje koszt nowego cynkowania. Są to proste przepisy, ale konieczne, jako przypomnienie dla tych, którzy z naczyniami jeszcze zbyt lekkomyślnie się obchodzą, a potem nie wiedzą skąd powstała niedogodność, że mleko szybko skwaśniało.

Ochrona przeciw tuberkułom w mleczarniach związkowych. Wzmaganie się choroby tuberkulicznej u bydła wywołuje coraz energiczniejsze środki w tłumieniu jej, a to nietylko ze względu na hodowlę, ale oraz i na zdrowie ludzkie. Dobry przykład daje nam pod tym względem mleczarnia spółkowa w Gerabronn, chroniąca się od tej choroby własnemi siłami, co też w gruncie rzeczy powinno być główną zasadą hodowców. Przeważnie więc dla ustrzeżenia się tuberkułów wśród bydła należącego do stowarzyszonych, mleczarnia ta poddała je pod ścisły dozór starszego weterynarza, a każda krowa skazana przez tegoż na rzeź, idzie na rachunek kasy spółkowej. Niedawno okazała się właśnie potrzeba zabicia dwóch krów, których właściciele wynagrodzeni zostali przez spółkę. Jeden z tych wypadków odnosił się do krowy, która przed sześciu miesiącami otrzymała na wystawie krajowej pierwszą nagrodę. Wkrótce potem krowa ta ocieliła się, a dozorujący weterynarz spostrzegł u niej objawy tuberkułów. Po czterech miesiącach poddał ją ponownej próbie, a sprawdziwszy słuszność swego podejrzenia, zarządził jej zabicie. Sekcya wykazała bardzo wyraźne tuberkuły płucne. Krowa ta mogłaby była żyć jeszcze parę lat, ale z jaką też szkodą dla otaczających ją krów i dla zdrowia ludzkiego! Byłoby bardzo pożądanem, gdyby wszystkie mleczarnie spółkowe naśladowały pod tym względem postanowienie stowarzyszenia w Gerabronn.

Różnica w działaniu rozmaitych odmian łubinu. Co do wartości najwięcej używanych odmian łubinu, a mianowicie pod względem ściągania azotu z powietrza i

głębokości korzeni, ogłosił Schultz z Lupitz rezultat z przeprowadzonych przez siebie przeszło stu prób, który przedstawia się następująco:

1. Łubin niebieski zapuszcza swe korzenie najgłębiej. Przewyższa on pod tym względem łubin biały o 5 do 10 cm., a żółty o 10 do 15 cm. Nasadza również najwięcej gruczołków korzeniowych, a obfitość naci nie jest mniejsza jak u innych odmian łubinu.

2. Łubin biały wytwarza także długie korzenie. Wymaga nieco lepszego gruntu, aniżeli odmiana niebieska lub żółta i wtedy działa również skutecznie jak łubin niebieski, a pod względem naci przewyższa czasem ten ostatni.

3. Łubin żółty ma zawsze wybitną wartość jako roślina czerpiąca azot z powietrza i zapuszczająca korzenie głęboko w ziemię, pierwszeństwo jednak, jakie tej odmianie przyznawano w porównaniu z innemi ze względu na wytwarzanie większej ilości naci, nie jest usprawiedliwione. Nie ma ona przewagi nad poprzedniemi.

Wiadomości o stanie płodów rolniczych i ich zbiorach

(w zachodniej części Galicyi).

Pogoda, jaka w ubiegłym tygodniu zdawała się zapowiadać pomyślne zakończenie zbiorów jęczmienia, owsa i koniczyny, była zbyt krótką i nie dozwoliła na ziszczenie się tej nadziei. Toż samo w tym tygodniu dnie jasne i suche były rzadkością, wiele więc zboża i koniczyn, szczególnie w wyższych położeniach, zostało jeszcze w polu. Trawy na łąkach, z których koszeniem wstrzymać się wypadło, podgniły znacznie w miejscach bujniejszego ich porostu. Kartofle psują się od mokra, a buraki cierpią. Zbiór chmielu wypadł w czasie bardzo niekorzystnym. W Krakowie i kilku innych okolicach padał grad rzadki wprawdzie, ale niezwykłej wielkości.

Wiadomości handlowe.

Wiadomości z Ameryki północnej, Anglii, Niemiec i Rosyi prostują poprzednie przypuszczalne cyfry zbiorów, obniżając je znacznie. Wskutek tego, jak również niepogody, przeszkadzającej ukończeniu zbiorów lub też niszczącej je w wielu miejscowościach, tendencya zwyżkowa objawia się na wszystkich targach europejskich. Ceny zboża w Wiedniu i w Krakowie podniosły się ponownie, jak to widać z umieszczonego na końcu zestawienia.

OZNAJMIENIA.

L. 70.616.

Obwieszczenie.

Wysokie c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych na podstawie artykułu 5 konwencyi weterynarskiej z d. 6 grudnia 1891 roku i punktu 5 protokołu końcowego (Dz. u. p. Nr. 16 ex 1892), zakazało reskryptem z dnia 8 sierpnia 1896 r. L. 27.331 wprowadzać bydło rogate do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, z następujących zarazą płucną zapowietrzonych i z tego powodu zamkniętych obszarów państwa Niemieckiego.

1. Z okręgów rządowych Potsdam, Stettin, Magdeburg, Düsseldorf i Kolonia (Köln) w królestwie pruskiem.

2. Z okręgu rządowego Niższa Bawarya (Nieder-Bayern) w królestwie Bawarskiem.

3. Z powiatu rządowego Lipsk (Leipzig) w królestwie Saskiem.

4. Z księstwa Anhalt.

Zakaz niniejszy obowiązuje z dniem ogłoszenia w urzędowej *Gazecie Lwowskiej* w miejsce zakazu, ogłoszonego tutejszem obwieszczeniem z dnia 7 lipca b. r. L. 61.863.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 17 sierpnia 1896 r.

L. 69.653.

Obwieszczenie.

Według reskryptów Wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 30 lipca i 7 sierpnia b. r. L. 25.119 i 26.831, powzięła szwajcarska Rada związkowa następujące postanowienia, co do przywozu świń z zagranicy do Szwajcaryi.

I. Wprowadzanie świń z zagranicy wzbronionem jest od dnia 20 lipca 1896 r.

II. 1. Szwajcarski departament gospodarczy upoważnionym jest do udzielania pozwoleń na wprowadzanie świń ważących za życia więcej jak 60 kg., jeżeli odnośny kanton, który taką prośbę przedstawia, zobowiąże się:

a) Wprowadzone świnie umieścić w odpowiednich, blizko rzeźni położonych, łatwo odwietrzać się dających chlewniach i

b) świnie takie aż do ich wybicia, poddać nadzorowi sanitarno-policyjnemu.

2. Pozwolenia na wprowadzanie świń o wadze za życia mniej lub tylko 60 kg. (prosiąt, świń na chów przeznaczonych) mogą być udzielane wyjątkowo, jeżeli przedstawiający prośbę kanton zobowiąże się:

a) Wprowadzone świnie poddać co najmniej 30 dniowej obserwacyi w odpowiednio urządzonych i łatwo odwietrzać się dających chlewniach i

b) nadzór nad takiemi świńmi przez cały ten czas poruczyć dyplomowanemu weterynarzowi.

III. Prośby o udzielenie pozwolenia na wprowadzenie świń należy, podając urząd cłowy przez który trzoda ma być przeprowadzoną, wnosić do odnośnych władz kantonalnych, które je po zaopiniowaniu przedstawią szwajcarskiemu departamentowi gospodarczemu.

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do tutejszych obwieszczeń z dnia 28 marca 1891 L. 21.294, względnie 31 marca 1896 L. 26.358.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 14 sierpnia 1896 r.

L. 4520.

DONIESIENIE.

Zarząd wojskowy zakupi sposobem kupieckim: dla wojska magazynu prowiantowego w Krakowie

w mies.	paździer.	1896	żyta	2500	cet. m.	owsa	6000 cet. m.
„	listopad.	„	„	2200	„	„	6000 „
„	grudniu	„	„	2200	„	„	6000 „
„	styczniu	1897	„	2200	„	„	5900 „
„	lutym	„	„	2200	„	„	5900 „
„	marcu	„	„	2200	„	„	5900 „
„	kwietniu	„	„	2200	„	„	5900 „
„	maju	„	„	2200	„	„	5900 „

Dla Tarnowa

w mies.	listopad.	1896	żyta	1000	cet. m.	owsa	1200 cet. m.
„	grudniu	„	„	1000	„	„	2000 „
„	styczniu	1897	„	1500	„	„	2000 „
„	lutym	„	„	1200	„	„	1500 „
„	marcu	„	„	—	„	„	1500 „
„	kwietniu	„	„	—	„	„	1500 „

Dla Bochni

w mies.	paździer.	1896	żyta	—	cet. m.	owsa	600 cet. m.
„	listopad.	„	„	—	„	„	600 „
„	grudniu	„	„	—	„	„	600 „
„	styczniu	1897	„	—	„	„	600 „
„	lutym	„	„	—	„	„	600 „
„	marcu	„	„	—	„	„	600 „
„	kwietniu	„	„	—	„	„	600 „
„	maju	„	„	—	„	„	500 „

1. Dotyczące w formie listowej dokładnie ułożone, marką stemplową na 50 centów zaopatrzone oferty cen sprzedaży, a które na dłuższy niż 12-dniowy termin obowiązywać mają, muszą być oddane z napisem: „podanie cen sprzedaży na żyto i owies dla stacyi X.“ najpóźniej do dnia 5 października 1896 o godzinie 9 przed południem w biurze intendantury c. i k. 1 korpusu w Krakowie.

Podania cen sprzedaży nadeszłe zapóźno, lub drogą telegraficzną, jakoteż takie, które warunkom wymaganym nie odpowiadają, nie będą uwzględnione.

2. Podania cen sprzedaży mogą opiewać albo na całą ilość, albo też na mniejsze partye, ilości potrzebnej, jednak tylko od producentów, aż do 100 cetnarów metrycznych, przyczem sobie zarząd wojskowy zastrzega prawo, do zatwierdzenia także tylko jednego lub drugiego artykułu, lub też zatwierdzenia pewnej części z oferowanej ilości.

3. Intendenturze nieznani przedsiębiorcy mają się postarać o to, ażeby świadectwo ich rzetelności i możności dostawy wystawione, w razie, jeżeli są protokółowaną firmą, przez dotyczącą Izbę handlowo-przemysłową, w każdym innym razie przez dotyczącą władzę polityczną (w miastach z własnym zarządem przez magistrat miasta) do intendentury c. i k. 1 korpusu w Krakowie przed rozprawą przesłane zostało.

Tacy przedsiębiorcy, jakoteż wszyscy inni, jeżeli tego intendentura korpusu za potrzebne uzna, mają zapewnić spełnienie swych zobowiązań złożeniem kaucyi w wysokości 10 procent wartości całej dostawy.

Tę kaucyę ma złożyć przedsiębiorca równocześnie przy spisaniu listu ugodowego *(Schlussbrief)*. Producenci gminy, jakoteż Towarzystwa rolnicze są odnośnie do odstawy własnych produków od kaucyi zwolnieni. Producenci (gospodarze wiejscy) mają do swoich podań cen sprzedaży dołączyć świadectwo przez dotyczące Stowarzyszenie rolnicze wystawione, w którem stwierdzonem być ma, że oni rzeczywiście są producentami i że cała zaoferowana ilosć, przez nich uprawianą jest.

4. W ofercie musi być bezwarunkowo podane pochodzenie oferowanego zboża. Zboża pochodzące z zagranicy mogą być tylko wyjątkowo przyjęte.

5. Przyjętym zostanie jedynie towar odpowiadający warunkom zawartym w zeszycie warunków sprzedaży sposobem kupieckim *(Usance-Heft)* z dnia 18 sierpnia b. r. do L. 4520.

Każdy oferent jest obowiązany dołączyć do oferty swojej zapieczętowane dwie próbki po 3 kg. tego gatunku zboża, które dostarczyć zamierza.

6. Dostawa artykułów przedmiotem oferty będących, ma się odbyć w składach wyż wymienionych wojskowych magazynów prowiantowych według wskazówek tychże i bez wszelkich wydatków ze strony zarządu wojska. Miejsca manipulacyjne nie będą przyznane a prośby o takowe nieuwzględnione zostaną.

W ofercie podać należy także, czyli towar w workach lub na składach *(alla rinfussa)* oddanym być ma.

7. Na dostawić się mające artykuły nie należy podać cen na wszystkie razem, lecz na każdy artykuł osobno.

8. W razie posługiwania się przy dostawie na kolejach taryfą wojskową (w drodze wynagrodzenia

zwrotnego) musi być miejsce pochodzenia, o ile możności szczegółowo opisane.

Zwraca się szczególnie uwagę, że na rozmaitych szlakach kolejnych w ogólnym obrocie, mianowicie dla zboża w pełnych wagonach, osobne istnieją taryfy, które jeszcze taniej opiewają, aniżeli wojskowe taryfy.

9. Rządowe worki mogą być tylko wyjątkowo i to według możności znajdujących się zapasów za opłaceniem należytości przepisanej za pożyczenie, jeżeli takowe w ofercie cen sprzedaży zastrzeżonem było, wydane.

10. Zapłata nastąpi, a to:

a) W Krakowie w roku 1896 żyto i owies nie będą płacone. Za dostarczone ilości ewentualne w późniejszych ratach w roku 1896 po odbiorze takowych w roku 1897.

b) Dla Bochni w roku 1896 żaden owies nie będzie płacony. Za resztę zaś w roku 1896 dostarczone ilości, ewentualnie w późniejszych ratach przy odbiorze takowych w roku 1897.

c) Dla Tarnowa, ani za żyto, ani za owies nie nastąpi zapłata w r. 1896. Za dostarczone zaś raty w r. 1896 po odbiorze takowych dopiero w r. 1897.

Przepisane należytości stemplowe od kwitów tejże dostawy ponosić będzie zarząd wojskowy.

12. Co do wszelkich bliższych warunków, mających służyć za podstawę do zawarcia układu sprzedaży, zwraca się uwagę na zeszyt warunków sprzedaży sposobem kupieckim *(Usance-Heft)* z dnia 18 sierpnia 1896 do L. 4520, który dla dotyczącej rozprawy urzędownie wystawiony w biurze intendentury c. i k. 1 korpusu w Krakowie, także i w magazynach zaopatrzenia wojska w Krakowie, Tarnowie i w filialnych magazynach zaopatrzenia wojska w Bochni, jak niemniej we wszystkich politycznych władzach powiatowych i Towarzystwach głównych (krajowych) rolniczych się znajduje i przez każdego przejrzanym być może.

Każdy oferent już z czasem wniesienia oferty zobowiązanym jest dotrzymać warunków zawartych w tymże zeszycie warunkowym.

13. Za zboże mające wyższą wagę jakościową nie będzie przyznaną żadna bonifikacya.

14. Gminy, producenci i Towarzystwa rolnicze doznają szczególnych uwzględnień i ułatwień, które wszystkim Towarzystwom rolniczym w obrębie intendentury leżącym do wiadomości podanemi zostały, o których strony interesowane tamże dowiedzieć, a zględnie przeirzeć mogą, które także w owych zeszytach warunkowych są zawarte.

Z Intendentury c. i k. 1 korpusu.

Kraków, dnia 18 sierpnia 1896 r.

WIADOMOSCI HANDLOWE.

Ceny produktów w złr. za 100 kg.

	Kraków z dnia 1/9			Tarnów z dnia 28/8			Lwów z dnia 28/8			Rzeszów z dnia			Wiedeń z dnia 1/9		
	od	do		od	do		od	do		od	do	przeciętnie	od	do	
Pszenica	7·10	7·80	—·—	7·20	7·35	—·—	6·50	6·90	—·—	—·—	—·—	—·—	7·—	7·90	—·—
Żyto	6·10	6·72	—·—	6·—	6·25	—·—	5·25	5·60	—·—	—·—	—·—	—·—	6·45	7·—	—·—
Jęczmień	5·75	6·70	—·—	5·50	5·80	—·—	5·25	5·50	—·—	—·—	—·—	—·—	4·75	9·—	—·—
Owies	5·60	6·50	—·—	5·20	5·50	—·—	5·25	5·50	—·—	—·—	—·—	—·—	6·20	6·40	—·—
Groch	7·—	10·—	—·—	6·50	8·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Fasola	6·—	12·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Bobik	—·—	—·—	—·—	5·10	5·50	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Wyka	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Tatarka	7·—	8·—	—·—	7·—	7·50	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Proso	5·—	6·—	—·—	5·30	5·50	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Jagły	11·—	13·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Kukurudza	—·—	—·—	—·—	5·50	6·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	4·10	4·20	—·—
Rzepak	—·—	—·—	—·—	8·50	9·—	—·—	9·—	9·25	—·—	—·—	—·—	—·—	10·25	10·90	—·—
Chmiel za 56 kg.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Konicz. nas. czerw.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	30·—	45·—	—·—
Konicz. nas. biała	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	40·—	60·—	—·—
Kon. nas. szwedzka	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	40·—	53·—	—·—
Siano z łąk	1·60	2·—	—·—	1·80	2·20	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	1·60	3·40	—·—
Siano z koniczyny	2·40	2·60	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	2·30	3·50	—·—
Słoma	1·80	2·—	—·—	1·60	1·80	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	1·40	2·40	—·—
Kartofle hektolitr	1·80	2·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Okowita 75—95°	60·—	80·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
„ kont.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	13·—	13·50	—·—	—·—	—·—	—·—	15·75	15·95	—·—
Masło	—·75	—·90	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—

Odpowiedzialny redaktor i wydawca Alfons Lippoman.

W drukarni Związkowej w Krakowie, pod zarządem A. Szyjewskiego